



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Monika Koba

Protokolant Magdalena Kucia

po rozpoznaniu na rozprawie 28 marca 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej T.P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 18 czerwca 2021 r., I ACa 230/20,

w sprawie z powództwa T.P.

przeciwko X. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

1) oddała skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11.250
(jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł z odsetkami
w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu
świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od
28 marca 2024 r.**

Monika Koba

Marta Romańska

Grzegorz Misiurek

A.W.

[ms]

UZASADNIENIE

Powód T.P. wniósł o zasądzenie od X. SA w W.: - kwoty 4.425.092,47 zł z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2011 r., - odsetek ustawowych od kwoty 565.805,66 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. 5 marca 2012 r., - kwoty 148.541,40 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 1.233,901 zł za czas od 13 marca 2011 r. do 13 lutego 2012 r. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. 5 marca 2012 r., jako niewypłaconej części odszkodowania z umowy ubezpieczenia oraz odsetek za opóźnienie w jego zapłacie.

Pozwany X. SA w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 23 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 431.786,34 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 417.291,31 zł od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód od 1999 r. był właścicielem nieruchomości położonej w C. przy ul. R. [...], składającej się z działek nr [...], [...] i [...] o powierzchni [...] m². Na nieruchomości tej w 2000 r. wybudowany został parterowy budynek mieszkalny – [...] o powierzchni użytkowej najprawdopodobniej wynoszącej 400m², składający się holu, kuchni, salonu, ogrodu zimowego, pokoju TV, łazienki dla gości, gabinetu, czterech sypialni z łazienkami, części technicznej, pralni z kotłownią oraz garażu. Budynek został wykonany z najwyższej jakości materiałów, w tym wykończeniowych, renomowanych światowych firm. W łazienkach znajdowała się armatura o nowoczesnym wyglądzie i wysokiej estetyce. W budynku zastosowano oświetlenie nowej generacji i systemy instalacyjne XXI wieku. Dom wyposażony był w ekskluzywne meble, sprzęt elektroniczny i dzieła sztuki. Oszklony ogród zimowy w bryle budynku miał powierzchnię 20m². Najprawdopodobniej pomiędzy 2003 a 2005 r. urządzony był egzotycznymi roślinami. Na ścianach znajdowały się liczne freski J.K. realizowane w latach 2001-2003. W centralnej części salonu znajdowało się akwarium o pojemności 5000l wykonane na zamówienie i sprowadzone z USA.

W 2010 r. powód po raz pierwszy postanowił ubezpieczyć dom i jego wyposażenie. W tym celu udzielił pełnomocnictwa wyłącznego brokerowi ubezpieczeniowemu R. sp. z o.o w P., które obejmowało m.in. pośredniczenie w negocjowaniu warunków ubezpieczenia i zawarciu umowy. 6 grudnia 2010 r. pełnomocnik powoda zaproponował następujące klauzule dodatkowe do stosowanego przez pozwanego wzoru umowy ubezpieczenia: - niezmienności sum ubezpieczenia, tj. przyjęcia do ubezpieczenia sum ubezpieczenia zawartych w slipie brokerskim i przyjętego przelicznika przy wypłacie odszkodowania, zakładającego, że wartość odtworzenia 1m² budynku to kwota 7.000 zł, wartość odtworzeniowa akwarium - 450.000 zł, odtworzenie podłóg - 450.000 zł, tj. 100 zł za 1m²; - wyłączenia proporcji przy wypłacie odszkodowania; - odstąpienia od odbudowy lub naprawy zniszczonego mienia i wyliczenia odszkodowania według zasady przyjętej dla ubezpieczenia wartości rzeczywistej; - przy ubezpieczeniu mienia według wartości odtworzeniowej jako wartość szkody przyjmuje się wartość kosztów odbudowy lub remontu potwierdzonych kosztorysem przedłożonym przez poszkodowanego.

Z oferty ubezpieczyciela z 7 grudnia 2010 r. wynikało, że ubezpieczenie ruchomości nastąpi zgodnie z § 11 owu, a budynku - § 5 owu. Pozostałe warunki, jeżeli nie zostały wyraźnie zmienione w ofercie, to są zgodne z owu. Pozwany odmówił włączenia klauzul proponowanych przez brokera ze względu na ograniczone możliwości ingerowania w uzgodniony proces likwidacji szkód w ubezpieczeniach indywidualnych. W konsekwencji strony przyjęły, że do umowy będą miały zastosowanie ogólne warunki umowy (owu) pozwanego.

Przed zawarciem umowy pełnomocnik powoda przedstawił ubezpieczycielowi prywatną opinię sporządzoną przez K.G., z której wynikało, że wartość budynku z wyposażeniem wynosi 6.600.000 zł. Przedstawiciel pozwanego złożył wizytę w domu powoda.

Umowa ubezpieczenia została zawarta 14 grudnia 2010 r. na warunkach określonych w owu, na łączną sumę ubezpieczenia 6.227.000 zł, z czego ruchomości domowe i elementy stałe 1.000.000 zł, budynek z garażem 5.100.000 zł, oszklenie w budynku 25.000 zł, ubezpieczenie szyb specjalne 27.000 zł, rośliny 75.000 zł.

Składka za ubezpieczenie ruchomości i elementy stałe wyniosła 13.000 zł, za budynek 6.630 zł, za rośliny 16.825 zł, za ubezpieczenie przedmiotów szklanych od stłuczenia - 750 zł (oszklenie w budynku) i 2.160 zł (ubezpieczenie specjalne szyb).

Budynek powoda ubezpieczono według wartości nowej, czyli wartości odpowiadającej kosztom przywrócenia ubezpieczonego mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszanego, tj. dla budynków mieszkalnych wartości odpowiadającej kosztom naprawy lub odbudowy określonej zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, stosowanych w budownictwie z uwzględnieniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów (§ 27 ust. 1 pkt 1 a § 2 pkt 79 owu). Szkada całkowita w lokalu mieszkalnym została zdefiniowana w owu jako naruszanie albo zniszczenie elementów konstrukcyjnych budynku, w którym znajduje się ubezpieczony lokal mieszkalny w stopniu uniemożliwiającym dalsze zamieszkiwanie tego lokalu bez zagrożenia dla życia lub zdrowia lokatorów i niedające się naprawić albo powodujące unicestwienie lokalu mieszkalnego. Wysokość odszkodowania w budynkach miała być w pierwszej kolejności ustalana na podstawie rachunków odbudowy lub naprawy przedłożonych przez ubezpieczonego w ciągu 12 miesięcy od zaistnienia szkody, potwierdzonych kosztorysem powykonawczym sporządzonym przez podmiot dokonujący odbudowy lub naprawy (...) albo na podstawie kosztorysu odbudowy lub naprawy dokonanej przez ubezpieczonego systemem gospodarczym, przedłożonego przez ubezpieczonego w ciągu 12 miesięcy od zaistnienia szkody (§ 29 owu). W wypadku zaś niepodejmowania przez ubezpieczonego odbudowy lub naprawy, braku rachunków albo braku kosztorysów szkoda miała być ustalana według cenników budowlanych stosowanych przez X. SA, opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa.

Odrębna regulacja dotyczyła ubezpieczenia mienia ruchomego i elementów stałych, zdefiniowanych w § 2 pkt 60 owu, które powód ubezpieczył również według wartości nowej, czyli wartości odpowiadającej kosztom naprawy lub nabycia (wytworzenia) nowego przedmiotu tego samego lub najbardziej zbliżonego rodzaju, tej samej lub najbardziej zbliżonej marki przy uwzględnieniu średnich cen obowiązujących na danym terenie oraz kosztów montażu. W zakresie mienia

ruchomego i elementów stałych wprowadzono limity odpowiedzialności ubezpieczyciela do 70% sumy ubezpieczenia (§ 20 ust. 2 owu).

Ochroną ubezpieczeniową objęte zostały także rośliny znajdujące się na posesji (§ 55 owu). Szkada w roślinach miała być ustalana na podstawie cen dla sadzonek lub nasion tych samych gatunków lub maksymalnie zbliżonych do zniszczonych lub uszkodzonych roślin oraz prac ogrodniczych w dniu jej powstania, za wyjątkiem szkód udokumentowanych rachunkiem lub kosztorysem (§ 59 owu). Przy ustalaniu wysokości szkody nie podlegały uwzględnieniu: wartość utraconych plonów, kolekcjonerska, amatorska oraz koszty wynikające z braku sadzonek lub nasion danego gatunku lub odmiany i materiałów potrzebnych do przywrócenia stanu istniejącego przed szkodą. Odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody.

Ubezpieczeniem przedmiotów szklanych od stłuczenia zgodnie z § 47 owu objęte były szkody powstałe przez stłuczenie (rozbicie) z tytułu zdarzeń ubezpieczeniowych innych niż określone w § 5 i 11 (m.in. innych niż pożar oraz związana z nim akcja ratownicza).

Z § 16 ust. 2 pkt 1 owu wynikało, że jeżeli ubezpieczony będący właścicielem ubezpieczonego budynku mieszkalnego nie mieszka w nim na stałe lub oddaje go do używania osobie trzeciej, lecz w budynku znajduje się mienie będące jego własnością, ochroną ubezpieczeniową nie są objęte m.in. dzieła sztuki.

10 lutego 2011 r., około południa, w domu powoda wybuchł pożar. Sąsiedzi zaalarmowali straż pożarną. Akcja gaśnicza prowadzona była na dużą skalę, trwała ponad 6 godzin. Źródło pożaru wystąpiło w obszarze poddasza, gdzie zlokalizowane były urządzenia obsługujące akwarium. Ogień skupił się na dachu i stąd rozprzestrzeniał się kołowo powodując zniszczenia w pomieszczeniach budynku (największe objęły dach i salon). Najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru były zjawiska zwarciove lub dużej oporności stykowej w instalacji elektrycznej, które wystąpiły wewnątrz strychu bezpośrednio nad akwarium. Pożar mógł być zapoczątkowany w miejscu silnika pompy akwariowej.

Strażacy biorący w udział akcji gaśniczej odnieśli wrażenie, że budynek nie był wówczas zamieszkały, a jego wyposażenie w większości zostało usunięte.

Z pewnością nie było całości pierwotnego wystroju opisanego w opinii K.G. sporządzonej na potrzeby ubezpieczenia.

Przez trzy miesiące przed zdarzeniem powód nie mieszkał w swoim domu. Twierdził, że go wynajął, ale nie miał pewności, czy najemca rzeczywiście w nim zamieszkał. Figurujący w umowie jako najemca K.S., nie znał powoda, nie wynajmował od niego domu, a jego dowód osobisty został skradziony w 2008 r. Powód nie był pewien, czy wskazywane przez niego ruchomości i wyposażenie rzeczywiście znajdowały się w budynku w czasie pożaru.

Postanowieniem z 4 kwietnia 2011 r. dochodzenie w sprawie sprowadzenia pożaru umorzono.

21 marca 2011 r. pełnomocnik powoda wystąpił do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla powiatu p. o przeprowadzenie kontroli na nieruchomości przy ul. R. [...] w C. W toku postępowania administracyjnego ustalono, że w wyniku działania ognia oraz akcji gaśniczej w części mieszkalnej budynku całkowitemu zniszczeniu uległa więźba dachowa z pokryciem i podbitką, elementy konstrukcyjne, takie jak: żelbetowe podciąg, wieńce oraz belki stalowe, a także część stropu gęstożebrowego, elementy wykończeniowe budynku, w tym tynki zewnętrzne i wewnętrzne, stolarka okienna i drzwiowa, docieplenia, obróbki blacharskie i orynowania, kominek itp. W najlepszym stanie pozostała część gospodarczo-garażowa budynku, w której częściowemu spaleniu uległa więźba dachowa. Budynek mieszkalny nie nadawał się do użytkowania, wymagał szeregu prac naprawczych.

Decyzją z 20 kwietnia 2011 r. Państwowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla powiatu p. nakazał powodowi, aby wykonał przy jego budynku mieszkalnym następujące roboty budowlane: - rozbiórkę więźby dachowej z pozostałymi elementami pokrycia dachowego, - rozbiórkę trzonów kominowych pod połacią dachu na poziomie zniszczonego stropu z demontażem części stalowych konstrukcji dachu i stropu, - rozbiórkę stropu gęsto żebrowego budynku przez rozkucie wieńców żeber rozdzielczych i wypełnienia, - demontaż wypalanej stolarki okiennej i drzwiowej z demontażem wypalonych instalacji, - rozbiórkę ścian nośnych działowych po uprzednim usunięciu styropianu elewacyjnego, - usunięcie izolacji na ścianach

fundamentowych, - dokonanie oceny technicznej ścian fundamentowych, a w przypadku stwierdzenia uszkodzeń, opracowanie planu naprawy, - odbudowę budynku zgodnie zatwierdzonym projektem pierwotnym i prawem budowlanym, - wykończenie budynku i uporządkowanie terenu, wszystko w terminie do 30 września 2011 r.

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu jej powstania.

Kilkanaście dni po zdarzeniu pracownicy pozwanego przeprowadzili oględziny nieruchomości z udziałem powoda i jego brokera. Ustalenia z oględzin zostały zamieszczone w protokole, z którym powód się zapoznał i bez zastrzeżeń złożył swój podpis na każdej jego stronie.

4 kwietnia 2011 r. pozwany zlecił wykonanie likwidacji szkody niezależnej firmie E. sp. z o.o. w W., upoważniając ją jednocześnie do reprezentowania go w zakresie wszystkich czynności niezbędnych do dokonania ustaleń zarówno przed poszkodowanym, jak i instytucjami pomocnymi w wykonaniu zlecenia.

10 marca 2011 r. odbyły się oględziny nieruchomości z udziałem powoda i ekspertów (z zakresu budownictwa, pożarnictwa, elektryki i ruchomości) spółki N. Uczestniczący w oględzinach przechodzili po pomieszczeniach z operatem zawierającym opis przedmiotów znajdujących się w poszczególnych pomieszczeniach sprawdzając, czy znajdują się tam ślady lub pozostałości po nich. Stwierdzono istotne braki w wyposażeniu, dom wyglądał na opuszczony. Oficjalna notatka z oględzin sporządzona 16 marca 2016 r. zawierała szczegółowy opis zniszczeń w budynku oraz tabelę porównawczą, w której zestawiono składniki mienia ruchomego znajdującego się w poszczególnych pomieszczeniach według twierdzeń powoda oraz stan faktyczny stwierdzony przez ekspertów. Notatka została przesłana pełnomocnikowi powoda w postępowaniu likwidacyjnym drogą mailową 16 marca 2011 r. z prośbą o podpisanie dokumentu. Powód podpisał notatkę.

Pełnomocnik powoda 18 marca 2011 r. wezwała o wypłatę odszkodowania podnosząc, że od zgłoszenia szkody upłynęło 30 dni. Pozwany, mailem z 23 marca 2011 r. wezwał pełnomocnika i powoda o przedłożenie dokumentów i informacji: - wypisu z księgi wieczystej, - roszczenia określonego kwotowo tak co do nieruchomości, jak i ruchomości zgodnie z zasadami opisanymi w owu, - spisu

przedmiotów, które znajdowały się w poszczególnych pomieszczeniach z określeniem ich wartości, - spisu przedmiotów, które zostały zabrane przez powoda przed albo po pożarze, - projektu budynku (część rysunkowa i opis techniczny), - informacji, kto zamieszkiwał w budynku w czasie zdarzenia, - umowy najmu, - dokumentów uzyskanych od straży pożarnej i PINB.

4 kwietnia 2011 r. sporządzony został wstępny raport spółki N. ze szkody, obejmujący opis okoliczności oraz miejsca szkody, zakres szkody oraz stwierdzone w dniu oględzin wyposażenie. Raport końcowy miał być sporządzony po dostarczeniu dodatkowych dokumentów przez powoda.

Pełnomocnik powoda 28 kwietnia 2011 r. przekazała pozwanemu decyzję PINB, opinię pożarnika sporządzoną na potrzeby postępowania karnego, postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie sprowadzenia pożaru z 8 kwietnia 2011 r., informując, że pozostałe dokumenty zostaną przesłane po ich uzyskaniu.

Mailem z 1 czerwca 2011 r. pozwany wezwał powoda o uzupełnienie dokumentów o ekspertyzę techniczną, na którą powołał się PINB w decyzji oraz informację, czy powód ma projekt - część rysunkową i opis techniczny.

7 lipca 2011 r. spółka N. sporządziła raport przejściowy ze szkody. Wynikało z niego, że w wyniku pożaru spaleni uległa drewniana więźba dachowa i pięć pomieszczeń. Pozostałe pomieszczenia uległy uszkodzeniu. Do rozbiórki konstrukcji ścian i stropów (bez ław fundamentowych) zakwalifikowano: hol, korytarz, wc, pomieszczenie gospodarcze, akwarium, kuchnię, jadalnię, pokój dzienny, pokój TV o łącznej powierzchni 187,15m². Pozostałe pomieszczenia przewidziano do remontu. Jako bezsporną wartość szkody podano 1.529.679,12 zł, w tym za budynek 1.253.277,49 zł brutto (przy czym dla części budynku przeznaczonej do rozbiórki 560.222,46 zł, a dla części przeznaczonej do remontu 693.555,03 zł), elementy stałe 229.725,63 zł; rośliny 6.680 zł, ruchomości domowe 39.996 zł.

13 lipca 2011 r. pełnomocnik powoda przekazał pozwanemu: ekspertyzę techniczną, na podstawie której PINB nakazał rozbiórkę budynku, wycenę prac plastycznych wykonaną przez J.K., spis ruchomości i elementów stałych z podaniem wartości i opinię na temat szacunkowej wartości odtworzeniowej budynku.

Równolegle z postępowaniem likwidacyjnym Prokuratura Rejonowa Poznań Grunwald w Poznaniu prowadziła postępowanie przygotowawcze (działając na podstawie zawiadomienia pozwanego z 5 kwietnia 2011 r.) zmierzające do ustalenia, czy doszło do usiłowania wyłudzenia odszkodowania przez wprowadzenie pracowników X. SA w błąd co do zniszczenia w pożarze elementów stałych i ruchomych oraz roślinności. Pracownik ubezpieczyciela monitorował przebieg tego postępowania i 15 lipca 2011 r. sporządził notatkę opisującą przebieg rozmowy przeprowadzonej 14 lipca 2011 r. z policjantem prowadzącym sprawę. Pomimo wątpliwości dotyczących dokumentów dostarczanych przez powoda i jego pełnomocników w postępowaniu likwidacyjnym, pracownik pozwanego stwierdził, że nie ma podstaw do uchylenia się pozwanego od odpowiedzialności za szkodę, a to z uwagi na opinie biegłych, które nie zawierają wniosków mogących mieć wpływ na odpowiedzialność za szkodę oraz fakt umorzenia postępowania w sprawie pożaru.

Mailem z 29 sierpnia 2011 r. do pełnomocnika powoda pracownik pozwanego wezwał o: - wypis z księgi wieczystej lub pełen jej numer, - spis przedmiotów, które znajdowały się w poszczególnych pomieszczeniach wraz z określeniem ich wartości, - spis przedmiotów, które zostały zabrane przez ubezpieczonego przed albo po zdarzeniu, - projekt budynku (część rysunkowa i opis techniczny), - informacji, kto zamieszkiwał w budynku w czasie zdarzenia, - umowy najmu.

4 września 2011 r. powód przekazał pozwanemu część rysunkową projektu budynku, stwierdził, że wykaz ruchomości zabezpieczonych przez powoda został przekazany wcześniej, podał dane najemcy.

21 października 2011 r. spółka N. sporządziła raport końcowy ze szkody. Wartość szkody brutto oszacowana została na 1.656.418 zł, w tym wartość szkody w budynku na 1.524.460,46 zł (w tym substancja budowlana 1.278.063,50 zł, stałe elementy wyposażenia 246.396,96 zł), ruchomości 64.163,98 zł (w tym ryby akwariowe 6.577,58 zł), rośliny 7.231,44 zł, malowidła artystyczne 60.562,12 zł.

Postanowieniem z 28 grudnia 2011 r. umorzono postępowanie w sprawie usiłowania doprowadzenia X. SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Łącznie przyznano powodowi tytułem odszkodowania 1.656.418 zł, tj. kwotę wynikającą z raportu spółki N. Wyплаты realizowane były w następujący sposób: - na

podstawie decyzji z 10 lutego 2012 r. przyznano powodowi kwotę 1.380.512,11 zł za szkodę budynkową, z której potrącono 209.594,03 zł (wcześniejsza wpłata bezpośrednio na konto komornika z uwagi na zajęcie w toku postępowania likwidacyjnego roszczeń alimentacyjnych wobec powoda), i w konsekwencji 13 lutego 2012 r. wypłacono mu 1.170.918,08 zł; na podstawie decyzji z 10 lutego 2012 r. przyznano powodowi 71.395,42 zł za szkodę w mieniu ruchomym i roślinach, od której odliczono ratę II składki wynoszącą 8.412,50 zł i w konsekwencji 13 lutego 2012 r. wypłacono powodowi 62.982,92 zł, 20 września 2012 r. na konto komornika dodatkowo przelano 204.510,47 zł, zatrzymanie wcześniej w związku z zajęciami.

Wartość szkody w budynku, bez uwzględnienia kosztów rozbiórki i posadowienia fundamentów, robót sanitarnych i elektrycznych, wynosi 1.800.196,28 zł brutto. W celu odbudowy budynku nie było potrzeby dokonywania rozbiórki dotychczasowych fundamentów i posadowienia nowych. Nie było możliwości uzyskania odzysku z bramy garażowej. Wartości robót sanitarnych i elektrycznych nie da się ustalić. Szkodą w powyższym zakresie została zaspokojona do kwoty 1.524.460,46 zł w postępowaniu likwidacyjnym.

Wysokość szkody w zakresie rzeczy ruchomych, które znajdowały się w budynku w momencie pożaru, tj. mebli mobilnych, stołu, narożnika, zasłon, firan, rolet, dekodów cyfrowych, kina domowego, chłodziarki, okapu kuchennego, czajnika, sztućców i uchwytu na telewizor wynosiła 64.900 zł, w tym 7.313,60 zł za chłodziarkę. Szkodą w powyższym zakresie została zaspokojona w postępowaniu likwidacyjnym do kwoty 57.586,40 zł (przez wypłatę świadczenia za ruchomości po odliczeniu wypłaty za ryby akwariowe). Nie ma możliwości, aby na skutek pożaru jakiegokolwiek ruchomości uległy takiej destrukcji, aby nie pozostał po nich żaden ślad. W toku postępowania nie dostarczono dowodów pozwalających na określenie wartości szkody w roślinach. Szkodą w tym zakresie została zaspokojona w toku postępowania likwidacyjnego poprzez wypłatę odszkodowania w wysokości 7.231,44zł. W toku postępowania nie dostarczono dowodów pozwalających na niewątpliwe określenie wartości szkody w malowidłach ściennych. Szkodą w tym zakresie została zaspokojona w toku postępowania likwidacyjnego przez wypłatę odszkodowania w wysokości 60.562,12 zł.

W toku postępowania nie wykazano szkody w elementach szklanych, wartości szkody w zakresie akwarium i ogrodu zimowego.

Powód jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego dokonał wyburzenia i rozbiórki budynku, a nieruchomość gruntowa została zlicytowana.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zasada odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda nie jest sporna, a roszczenie znajduje podstawę w art. 805 k.p.c. Zarzut abuzywności klauzuli z § 29 owu, zgłoszony przez powoda po kilku latach postępowania, został przez Sąd Okręgowy uznany za spóźniony, lecz klauzulę tę przeanalizował z urzędu i nie dostrzegł w niej cech wskazujących na abuzywność. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 824 § 1 k.c. i stwierdził, że w świetle tego przepisu powód nie może domagać się sumy ubezpieczeniowej, której zażądał, lecz sumy pokrywającej wysokość szkody doznanej wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego. Suma ubezpieczenia wyznacza wyłącznie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powód nie przedstawił materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie wysokości szkody w sposób zgodny z jego twierdzeniami. Nie było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 322 k.p.c. Należne powodowi odszkodowanie tylko w niewielkim zakresie winno być wyższe od już wypłaconego. Za częściowo zasadne Sąd Okręgowy uznał stanowisko powoda co do terminu, w jakim odszkodowanie powinno mu być wypłacone. W okolicznościach sprawy termin ten nie wynosił 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody (art. 817 § 1 k.c.), gdyż szkoda była bardzo dużych rozmiarów i jej oszacowanie wymagało przeprowadzenia szeregu czynności i to z udziałem specjalistów w celu ustalenia należnego odszkodowania. W ocenie Sądu nie było jednak podstaw, aby oczekiwać z decyzją o wypłacie odszkodowania aż do 10 lutego 2012 r. W ocenie Sądu zebrany materiał z pewnością pozwoliłby na oszacowanie szkody najpóźniej do końca czerwca 2011 r., a bezsporna część odszkodowania powinna być wypłacona powodowi co najmniej do 14 lipca 2011 r. (art. 817 § 2 k.c.), a zatem pozwany jest w zwłoce od 15 lipca 2011 r., a powodowi należą się z tego tytułu odsetki w oparciu o art. 481 k.c. Jednocześnie od zaległych odsetek należą się powodowi odsetki od wytoczenia powództwa (art. 482 k.c.).

Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził na rzecz powoda: - kwotę 93.607,45 zł

jako skapitalizowane odsetki ustawowe od wypłaconej powodowi przed procesem kwoty 1.233.901 zł za okres od 15 lipca 2011 r. do 12 lutego 2012 r. (13 lutego 2012 r. pieniądze przelano na konto powoda), tj. za 213 dni zwłoki, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, czyli od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; - kwotę 7.313,60 zł - tytułem brakującej części odszkodowania za ruchomości z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; - kwotę 275.735,82 zł tytułem brakującej części odszkodowania za szkodę w budynku z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; - kwotę 23.590,04 zł jako skapitalizowane odsetki ustawowe od sumy kwot 7.313,60 zł i 275.735,82 zł (łącznie od 283.049,42 zł), które powinny być wypłacone 15 lipca 2011 r., tj. odsetki za okres od 15 lipca 2011 r. do 5 marca 2012 r., tj. za 234 dni zwłoki, z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., - kwotę 17.044,40 zł jako skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 204.510,47 zł, która powinna być wypłacona 15 lipca 2011 r. (a została wypłacona 20 września 2012 r.), obliczone za okres od 15 lipca 2011 r. do 5 marca 2012 r., czyli za 234 dni zwłoki, z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; - kwotę 14.495,03 zł jako odsetki ustawowe od kwoty 204.510,47 zł (wypłaconej 20 września 2012 r.) za okres od 6 marca 2012 r. do dnia zapłaty, tj. za dodatkowe 199 dni zwłoki; łącznie – kwotę 431.786,34 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 417.291,31 zł od 6 marca 2012 r.

Wyrokiem z 18 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przyjętą przez Sąd Okręgowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 18 czerwca 2021 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, tj.: (a) art. 207 § 3 i 6, art. 217 § 1-3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania przez Sądy obu instancji), art. 232 zdanie drugie, art. 224 § 1, art. 322 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 391 § 1, art. 378 § 1, art. 380 i art. 382 k.p.c. przez: - zaaprobowanie oddalenia wniosków dowodowych powoda zawartych

w pismach procesowych z 20 maja 2019 r. (w szczególności o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających opinii biegłych B.H. w zakresie wyceny wartości budynku, Z.M. w zakresie wyceny wartości instalacji elektrycznej i K.S.1 w zakresie wyceny wartości instalacji gazowej i sanitarnej w oparciu o całość materiału dowodowego; - zaaprobowanie oddalenia wniosków powoda zawartych w piśmie z 18 kwietnia 2012 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w P. oraz oddalenie wniosku zawartego w piśmie z 23 marca 2017 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny kosztów wykonania ogrodu zimowego, jak również oddalenie wniosków dowodowych zawartych w pismach z 1 października 2014 r., 19 lutego 2019 r. i 20 maja 2019 r. o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii M.B. w zakresie wyceny roślin, jak również kosztów odtworzenia ogrodu zimowego, sporządzonej w oparciu o dokument wystawiony przez W.S. oraz zeznania tego świadka na rozprawie 29 maja 2013 r.; - zaaprobowanie oddalenia wniosków zawartych w piśmie powoda z 23 marca 2017 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów nabycia, transportu i zamontowania akwarium wewnętrznego oraz pominięcie wniosku zawartego w piśmie z 20 maja 2019 r. o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci oferty wykonania akwarium sporządzonej przez R. INC z tłumaczeniem przysięgłym; - zaaprobowanie oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii K.G. oraz jego zeznań w charakterze świadka z 31 sierpnia 2012 r., ze znajdujących się w aktach szkody opinii J.R. z 15 listopada 2010 r. oraz jego zeznań w charakterze świadka z 31 sierpnia 2012 r., załączonego do pisma z 18 kwietnia 2013 r. dokumentu „Autorska wycena J.K.”, pisma J.K. z 5 marca 2013 r. o metodzie wyliczenia honorarium wraz materiałem fotograficznym oraz jego zeznań w charakterze świadka z 22 lutego 2013 r., znajdującego się w aktach szkodowych pisma M.L. z 13 grudnia 2010 r. oraz jego zeznań w charakterze świadka z 31 sierpnia 2012 r.; zaniechanie zastosowania art. 322 k.p.c.; (b) art. 386 § 4 w zw. art. 387 § 2 pkt 1 i 2 oraz w zw. z 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, który nie rozpoznał istoty sprawy.

Powód zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 353¹, art. 385¹ § 1-4 oraz art. 385² k.c. zw. z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1, art. 824 § 1, art. 807 § 1, 65 § 2, art. 58 § 1-3 k.c. zw. § 29 ust. 1 pkt. 1

owu, § 20 ust. 2 owu, § 59 owu przez określenie wysokości szkody oraz ustalenie należnego powodowi odszkodowania w oparciu o postanowienia umowne zawarte w owu, które stanowią niedozwolone postanowienia.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazane sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte 5 marca 2012 r., po trwającym rok postępowaniu likwidacyjnym, w którym powód zorientował się, jakich informacji o szkodzie i okolicznościach istotnych dla jej oszacowania oczekuje pozwany. Obowiązujący w chwili wszczęcia postępowania przed Sądem Okręgowym art. 217 § 1 k.p.c. stanowił, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym 5 marca 2012 r. upoważniał przewodniczącego do zobowiązania fachowo reprezentowanej strony, aby złożyła w wyznaczonym terminie pismo przygotowawcze, w którym powoła wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Paragraf 6 w brzmieniu: „sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności” został dodany do art. 207 k.p.c. ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie 6 maja 2012 r. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy, wprowadzone nią przepisy – poza wymienionymi przez ustawodawcę w art. 9 ust. 2-7 – miały zastosowanie do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie.

Skoro Sąd Okręgowy wyznaczył powodowi termin do zgłoszenia twierdzeń

i wniosków dowodowych co do okoliczności, o których już przed procesem powód wiedział, że będą miały charakter sporny, to nie sposób przyjąć, że zaniechanie ich zgłoszenia albo zgłoszenie w pismach, które powód wymienił w skardze kasacyjnej (z 1 października 2014 r., 19 lutego 2019 r. i 20 maja 2019 r.), a które złożył po paru latach trwania postępowania, nie spotka się z zastosowaniem sankcji przewidzianej przez art. 207 § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, z jakich przyczyn niektóre wnioski dowodowe powoda uznał za spóźnione. Wyjaśnił też, że dowód z opinii biegłego nie służy zebraniu wiedzy o faktach, lecz jedynie do oceny związków między faktami wykazanymi przez stronę, gdy wnioskowanie o nich wymaga wiedzy specjalistycznej. Opinie biegłych, o które wnioskował powód nie mogły zastąpić środków dowodowych prowadzących do wykazania przez powoda stanu, w jakim znajdował się budynek na jego nieruchomości w chwili pożaru. Sąd Apelacyjny nie naruszył zatem art. 380 k.p.c., gdy chodzi o kontrolę postanowień dowodowych Sądu Okręgowego, o dopuszczalności uzupełnienia postępowania dowodowego przez ten Sąd rozstrzygały natomiast przesłanki ustalone w art. 381 k.p.c., którego naruszenia powód nie zarzuca. Skoro Sąd Apelacyjny nie uzupełniał postępowania dowodowego w sprawie, to podstawą jego orzekania mógł być wyłącznie materiał zgromadzony przez Sąd Okręgowy, co czyni zadość uregulowaniu z art. 382 k.p.c.

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się po zbadaniu żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż sąd błędnie zidentyfikował charakter roszczenia, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie miał jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Nie sposób zatem przyjąć, że Sąd ten naruszył art. 386 § 4 w zw. art. 387 § 2 pkt 1 i 2 oraz w zw. z 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego.

Upoważnienie do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej według oceny sądu przewidziane przez art. 322 k.p.c. należy do szczególnych zasad orzekania, a kompetencja przyznana sądowi na podstawie tego przepisu ma charakter fakultatywny. Dopuszczalność zastosowania art. 322 k.p.c. jest uzależniona od spełnienia szeregu przesłanek. Art. 322 k.p.c. może być wykorzystany tylko w niektórych kategoriach spraw, jego zastosowanie jest możliwe dopiero wtedy, gdy powód wykazał samą zasadność roszczenia, a wątpliwa pozostaje tylko jej wysokość. Do zastosowania art. 322 k.p.c. może dojść, gdy sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione. W poglądach doktryny przeważa stanowisko, że niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ścisłe wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbyt długim przedłużeniem postępowania. W wyroku z 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z uprawnienia przewidzianego w art. 322 k.p.c. sąd *meriti* może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a w wyrokach z 24 marca 2000 r., I CKN 559/98 i z 4 kwietnia 2000 r., V CKN 3/00, stwierdził, że przepisu tego nie można interpretować w ten sposób, iż uwalnia on poszkodowanego od obowiązku udowodnienia wysokości szkody. Sąd zasądza odpowiednią sumę pieniężną według swojej oceny przede wszystkim na wniosek strony, a nie z urzędu. W wyroku z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07 (Biuletyn SN 2008, nr 7, poz. 11), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest możliwe stosowanie wykładni rozszerzającej art. 322 k.p.c. i objęcie jego hipotezą nie tylko wyjątkowych sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie szkody jest obiektywnie niemożliwe, ale także sytuacji powstałych wskutek zaniedbań strony. Samo niewskazanie przez stronę środków dowodowych dla wykazania wysokości dochodzonego roszczenia lub ich nieskuteczność nie uzasadnia jeszcze sięgnięcia do art. 322 k.p.c. Konieczne jest

dotatkowe ustalenie, że nie istnieją żadne środki dowodowe, albo że nie można ich przeprowadzić, albo też przeprowadzenie ich byłoby nader utrudnione (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98; z 4 października 2007 r., V CSK 188/07).

Skoro zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się nieuzasadnione, to Sąd Najwyższy przy ocenie dalszych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może odnieść zamierzonego skutku w zakresie, w jakim opiera się na kwestionowaniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a w konsekwencji na przypisaniu Sądowi Apelacyjnemu błędu w zastosowaniu przepisów prawa materialnego w oderwaniu od ustalonego stanu faktycznego.

Źródłem powstania stosunku prawnego ubezpieczenia jest umowa zawarta między ubezpieczycielem i ubezpieczającym, do której dochodzi po złożeniu przez ubezpieczającego oferty (wniosku ubezpieczeniowego) określającej warunki ochrony ubezpieczeniowej i jej przyjęciu przez ubezpieczyciela. Stosownie do art. 807 § 1 k.c., przepisy tytułu XXVII k.c. poświęconego umowie ubezpieczenia zawierają normy o charakterze *iuris cogentis*. Określenie praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia innych niż wyraźnie, pozytywnie unormowane w bezwzględnie obowiązujących normach przepisów tytułu XXVII księgi III k.c. pozostawione jest samym stronom umowy, które mają, w granicach wynikających z art. 353¹ k.c., swobodę ukształtowania treści kreowanego przez nich stosunku prawnego. Strony dobrowolnej umowy ubezpieczenia mienia – a taka umowa łączyła powoda z pozwanym – mogą skutecznie zastrzec w jej treści określone obowiązki, których wykonanie przez ubezpieczającego służyć ma ochronie uprawnionego interesu ubezpieczyciela zagrożonego zdarzeniem objętym ryzykiem ubezpieczeniowym.

Rażące naruszenie interesów konsumenta – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04 – można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast „kształtowanie praw i obowiązków (stron) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami” to tworzenie przez partnera konsumenta takich

klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa podlega analizie w konkretnym stosunku obligacyjnym z konsumentem.

O charakterze i treści umowy ubezpieczenia należy wnioskować w oparciu o złożony wniosek stanowiący ofertę jej zawarcia i polisę. Umowa zawarta przez strony dotyczyła miejsca zamieszkania powoda (choć z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że pozwany objął je ochroną ubezpieczeniową, gdy powód nie wykorzystywał już nieruchomości na własne potrzeby) i nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą powoda. Te okoliczności potwierdzają konsumencki status powoda w ocenianym stosunku prawnym. Nie oznacza to jednak, że powód nie miał rozeznania co do warunków ochrony ubezpieczeniowej, na które przystaje. Doprowadzenie do zawarcia umowy powód zlecił bowiem brokerowi, będącym profesjonalnym pełnomocnikiem ubezpieczeniowym, działającym na rzecz i w interesie powoda jako ubezpieczającego. Broker przygotował wniosek ubezpieczeniowy, w którym określił zakres i przedmiot oczekiwanej ochrony ubezpieczeniowej. Broker znał preferencje powoda co do treści umowy, po zapoznaniu się z warunkami umowy stosowanymi przez pozwanego negocjował z pozwanym pewne klauzule umowne i uzyskał jasną odpowiedź, że jego propozycje nie zostaną zaakceptowane, a umowa może być zawarta wyłącznie na warunkach określonych w owu. Odrzucona przez pozwanego oferta brokera dotyczyła tych postanowień umowy, które miały się odnosić do sposobu naprawienia szkody i techniki określenia jej wysokości. Strony negocjowały zatem treść m.in. tych postanowień umownych, które weszłyby w miejsce kwestionowanych w sprawie § 29 ust. 1 pkt 1 owu, § 20 ust. 2 owu, § 59 owu. Odrzucenie oferty powoda mogło skłonić go do poszukiwania ochrony ubezpieczeniowej u innego oferującego ją podmiotu. Powód zdecydował jednak o związaniu się z pozwanym umową o takiej treści, jaka wynikała z owu stosowanych przez pozwanego. Nie sposób w tych okolicznościach przyjąć, że powód nie zdawał sobie sprawy z rozwiązań umownych, na których

zastosowanie w relacji z pozwanym ostatecznie się zgodził albo że nie miał świadomości, w jaki sposób w sytuacji wystąpienia szkody rozwiązania te zadziałają.

Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela w ubezpieczeniu majątkowym polega na wypłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Suma ubezpieczenia wyznacza przy tym górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie stanowi natomiast kwoty, której wprost może zażądać ubezpieczający bez wykazywania rozmiaru szkody, jaką poniósł wskutek wystąpienia zdarzenia szkodzącego. Świadczenie będące odszkodowaniem ma co do zasady zmierzać do przywrócenia w majątku poszkodowanego stanu sprzed wyrządzenia mu szkody. W tej sytuacji zrozumiałe jest, że obowiązkiem powoda było wykazanie wysokości szkody w budynku i ruchomościach przez określenie wydatków, jakie byłyby niezbędne do przywrócenia w jego majątku stanu sprzed powstania szkody, a odwołanie się do sumy ubezpieczenia i jej zażądanie od pozwanego nie mogło zwolnić powoda od tej powinności. Ogólne warunki umów mające zastosowanie do umowy zwartej przez strony zakładały posłużenie się cennikami i kosztorysami budowlanymi wtedy, gdyby powód zrezygnował z usuwania uszkodzeń w budynku w celu jego odbudowy. Z § 29 owu wynika, że w wypadku niepodjęcia przez ubezpieczonego odbudowy lub naprawy, braku rachunków albo braku kosztorysu szkoda budynkowa miała być ustalana według cenników budowlanych stosowanych przez X. SA, opracowanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w zakresie budownictwa. Cenniki te powstają na bazie danych rynkowych, a zatem nie sposób uznać ich za arbitralne lub dowolne.

W wyroku z 15 maja 2001 r., I CKN 974/00, Sąd Najwyższy – w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi (zob. m.in. wyroki z 24 czerwca 1998 r. I CKN 774/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 29; z 9 lipca 1999 r., III CKN 299/98; z 17 lipca 2009 r., IV CSK 117/09) – wyjaśnił, że postanowienia ogólnych warunków umów wydawanych przez ubezpieczycieli nie mają charakteru normatywnego, wiążą tylko strony umowy ubezpieczenia i to tylko o tyle, o ile ich zostały przez strony do umowy ubezpieczenia włączone; owu nie stanowią zatem prawa materialnego a ich naruszenie mieści się w podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. tylko wówczas, jeżeli naruszenie polegać ma na błędnej wykładni oświadczeń woli stron. Wówczas jednak

zarzut naruszenia prawa materialnego odnosić się może do przepisów regulujących ocenę woli stron, nie zaś do postanowień ogólnych warunków umów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1, art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Monika Koba

Marta Romańska

Grzegorz Misiurek

A.W.